

Portfel życia towarzyskiego – życie towarzyskie studentów i jego przemiany dokonujące się pod wpływem Internetu

Życie towarzyskie jako element stylu życia

Podstawą wyodrębnienia teoretycznej kategorii stylu życia są codzienne zachowania, które umożliwiają społeczną lokalizację jednostek i całości społecznych przejawiających te zachowania. Według klasycznej definicji A. Sicińskiego (1976: 15), styl życia to „(...) zakres i formy codziennych zachowań jednostek lub grup specyficzne dla ich usytuowania społecznego”. Podobieństwo stylów życia pomiędzy jednostkami może stać się podłożem dla połączenia tych jednostek w szersze kategorie, a także dla powstania poczucia więzi i wspólnoty pomiędzy nimi. Pojawienie się pojęcia stylu życia jako kategorii opisu socjologicznego nastąpiło dość późno i było związane z takimi nowoczesnymi przemianami społecznymi, jak: podniesienie się ogólnego poziomu życia, zmniejszanie się nierówności ekonomicznych, upowszechnienie się czasu wolnego od obowiązków związanych z pracą. Styl życia jest kategorią syntetyzującą wolne wybory dokonywane w różnych obszarach życia codziennego jednostek. Jakkolwiek wybory te są uwarunkowane kulturowo, związane z przynależnością klasową i uzależnione od materialnego poziomu życia, to jednak dokonują się stosunkowo swobodnie. Te wolne wybory są najwyraźniej widoczne w czasie wolnym od obowiązków. Dlatego też styl życia najpełniej wyraża się w organizacji czasu wolnego. Na styl życia składają się zarówno wybory w sferze materialnej (strój, urządzenie mieszkania), jak i te dokonywane w sferze mentalnej, czyli opinie, postawy, wartości czy upodobania. Szczególnym przejawem stylu życia, ujawniającym się w czasie wolnym, jest życie towarzyskie związane z różnorodnymi kontaktami międzyludzkimi, które ludzie podejmują i utrzymują.

Przez życie towarzyskie studenta rozumiem sposób spędzania przez niego wolnego czasu w towarzystwie innych ludzi, z którymi łączy go względnie trwałe i nieformalne kontakty (nie włączając w to najbliższej rodziny). Tego typu styczności mają charakter trwałych więzi społecznych (np. przyjaźni, koleżeństwa) lub też mają wszelkie szanse, aby przekształcić się w takie więzi społeczne.

Możemy mówić również o pewnych wspólnych wzorach dotyczących życia towarzyskiego wśród studentów. Oznacza to, że pewien kształt życia towarzyskiego jest ele-

mentem stylu życia charakterystycznego dla tej kategorii socjologicznej i że wyróżnia tę kategorię spośród innych. Wspólne wzory dotyczące życia towarzyskiego są, jak każdy element stylu życia, uwarunkowane kulturą oraz przemianami makrospołecznymi.

Życie towarzyskie studentów dawniej i dzisiaj

Liczne badania społeczne wskazują na fakt, że wśród współczesnej polskiej młodzieży (w tym także studentów) zwyciężają postawy indywidualistyczne (por. Świda-Ziemia 1998; Świda-Ziemia 2000). Badacze z firmy SMG/KRC, którzy przeprowadzili w kwietniu 2005 roku dla „Gazety Wyborczej” badania „Młodzi 2005” na reprezentatywnej próbie tysiąca Polaków w wieku 19–26 lat, nazywają wręcz tę młodzież „pokoleniem ja”. Z badań prowadzonych przez H. Świdę-Ziembę nad pokoleniem ludzi urodzonych w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych (czyli tym, z którego wywodzą się obecni studenci) wynika, że mimo podobnych wzorów zachowań przejawianych przez poszczególne jednostki nie wytwarza się między nimi silniejsza grupowa czy pokoleniowa więź. Zatem w tym przypadku podobieństwa dotyczące stylu życia nie owocują poczuciem wspólnotowości. Nie bez powodu pokolenie to doczekało się takich popularnych określeń, jak „Pokolenie Frugo” czy „Generacja Nic”. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele. Wśród nich wymienia się głównie tendencje rywalizacyjne, które powodują ograniczone zaufanie do innych ludzi. W takich warunkach trudno o rozwój więzi moralnej, która jest podstawą dla kształtowania się wspólnot opartych na zaufaniu, lojalności i solidarności (por. Sztompka 2002: 187–188). Łatwo natomiast o tendencje do instrumentalnego traktowania innych ludzi, skłonność do manipulacji i oszustwa. Stosunek do rywalizacji odróżnia współczesnych studentów od ich o kilka lat starszych kolegów, dla których konkurencja była kwestią moralnie dwuznaczną. Jednym z wniosków wysnutych z badań przeprowadzonych przez H. Świdę-Ziembę w 1993 roku było to, że młodzież nie zinterioryzowała wizji świata jako terenu wyścigów, na których największą wartością jest wygrana. Ta sytuacja zmieniła się jednak w czasach recesji i realnego zagrożenia bezrobociem po ukończeniu studiów (w 1993 roku większość młodzieży uznała w swym przypadku perspektywę bezrobocia i ubóstwa za nikłą). Wtedy to bardziej zaradna część młodzieży podjęła walkę o przetrwanie w rynkowej grze, a mniej zaradna pogrążyła się w bierności, uciekła w świat własnych wewnętrznych przeżyć. Obecnie młodzi ludzie przyjmują związaną z kapitalizmem rywalizację, wraz z całym dobrodziejstwem jej inwentarza, jako zło konieczne. Konsekwencją konkurencji, która zaczyna się już w bardzo młodym wieku, jest również prozaiczny brak czasu na głębokie zaangażowanie się we wspólnoty. Z badań „Młodzi 2005” wynika, że jedna czwarta uczących się osób w tym wieku gdzieś dorabia. Dla nich czasem studia czy lekcje w szkole pomaturalnej to tylko dodatek do poważnej pracy. B. Fatyga mówi o współczesnych studentach w następujący sposób:

Studenci inwestują w siebie na zasadzie „zjem wszystko” aż do niestrawności: jeszcze jeden kierunek, jeszcze jeden język, jeszcze jeden wolontariat, byle dobrze wyglądało w CV. Niczego porządnie nie są w stanie się nauczyć. Świadczy to o fałszywym obrazie świata, w którym rzekomo im się ma czegoś więcej, tym lepiej (Kupracz 2004).

Kolejne medialne określenie współczesnej młodzieży to „Pokolenie CV”, z uwagi na to, że studenci starają się układać swój życiowy scenariusz tak, aby dostosować go do przyszłych wymagań pracodawców; w komputerze trzymają starannie napisane CV, które z czasem uzupełniają o kolejne praktyki, staże, ukończone kursy (Lizut 2005).

Polscy studenci stają się coraz bardziej rozmytą kategorią społeczną. Coraz trudniej mówić o wspólnych interesach w obrębie tej kategorii, o współdziałaniu, o świadomości wspólnoty i odrębności. Niewątpliwie dzieje się tak między innymi dlatego, że studentów jest coraz więcej; ich grono jest również bardziej zróżnicowane. Wydaje się, że studentów łączy niemal już tylko status studenta. Współcześni studenci nie odczuwają w stosunku do swoich kolegów powinności zaufania, lojalności czy solidarności. Wciąż jeszcze określają swoją tożsamość poprzez przynależność do kategorii studentów, nie oznacza to już jednak dumy z przynależności do społeczności akademickiej, ale konieczny etap przejściowy na drodze do przyszłej kariery (por. Giermanowska 1997: 114). Studenci są raczej zbiorem zatowarzyszonych jednostek owładniętych pragnieniem odniesienia indywidualnego sukcesu. Odpowiada za to jednak nie tylko dążenie do rywalizacji; przyczyny tego stanu rzeczy tkwią jeszcze w latach osiemdziesiątych, kiedy to rozbitcie na różne grupy etosowe czy subkulturowe spowodowało zanik wspólnego (aksjologicznego i komunikacyjnego) kodu pokoleniowego. Młodzież zaczęła kłaść nacisk bardziej na odmiennosć niż na wspólnotę. Można też założyć, że coraz mniejsze znaczenie ma więź społeczna wzbudzona kulturowo, organizacyjnie czy strukturalnie w kategorii studentów. Zanika „kultura studencka” (czy dziś do pomyslenia byłby jeszcze fenomen STS-u?); kluby studenckie nie różnią się niczym od zwykłych dyskotek. Nie ma powszechnych grupowych postaw ani wartości, które określałyby tożsamość pokolenia i tożsamość kategorii.

Nie znaczy to jednak, że współcześni studenci to jednostki kompletnie wyalienowane społecznie. Łączą ich często więzi koleżeńskie czy przyjacielskie, a wartości afiliacyjne, dość paradoksalnie, są jednymi z bardziej cenionych przez młodzież (por. Świda-Ziemba 2000). Badacze zwracają jednak uwagę na to, że często są to więzi krótkie, szybkie, nietrwałe, powierzchowne, traktowane instrumentalnie. Życie towarzyskie studentów jest coraz bardziej efemeryczne. W warunkach narastającej rywalizacji trudno o to, aby miało ono głęboki, wspólnotowy charakter. Trudno bowiem o pełne zaufania otwarcie się na drugiego człowieka, wyjście z zakłętego kręgu własnej prywatności, rezygnację ze specyficznie pojmowanej niezależności, która, zdaniem H. Świdy-Ziemby, jest dla współczesnego młodego pokolenia wartością autoteliczną. Zdaniem badaczki (2000: 394):

Interakcje bazujące w większości przypadków na realizacji niezależności naruszają potrzebę wspólnoty i więzi. Kreują w efekcie luźne wspólnoty między ludźmi, przy tym również znaczna część młodzieży wzdraga się przed „uzależnieniem” od innych, co potęguje jeszcze owo rozluźnienie.

Zanikła, powszechna niegdyś, potrzeba zwierzania się przyjaciołom, a także otwartość na krytykę z ich strony. Świda-Ziemba zwraca uwagę nawet i na to, że współczesne spotkania towarzyskie młodzieży z założenia nie przestrzegają jedności czasu, miejsca i akcji, zaczynają się i kończą czasem w zupełnie innym składzie, nie są okazją do przeżywania wspólnotowości.

Zdaniem badaczki, również stosunek do Internetu jest wyróżnikiem młodego pokolenia (por. Legutko 2002). Potwierdzają to badania. Według badań „Młodzi 2005”,

z Internetu korzysta 72% wszystkich osób pomiędzy dziewiętnastym a dwudziestym szóstym rokiem życia. Według badań *Akademicka społeczność informacyjna. Na przykładzie środowiska akademickiego AGH, UJ i AE* przeprowadzonych przez WNSS AGH w 2005 roku, z Internetu korzysta prawie cała badana zbiorowość studencka, w tym 10,6% codziennie jedną godzinę, 24,1% codziennie 2 godziny, a 39,9% codziennie po kilka godzin. Internet jest trwałym elementem stylu życia studentów (por. Kaprańska 2005). Dla porównania, z badań *Diagnoza społeczna. Warunki i jakość życia Polaków 2005* wynika, że z Internetu w ogóle korzysta od czasu do czasu 33,4% Polaków. W przedziale wiekowym 16–24 lata korzysta z Internetu 72,7% badanych. W grupie uczących się – 84,2% badanych (por. Batorski 2005). Wśród przyczyn takiego stanu rzeczy można wymienić łatwiejszy w wielu przypadkach dostęp do stałego łącza internetowego na uczelni czy w akademiku, ale przede wszystkim otwartość tej grupy na nowe wzorce. Należy też zauważyć, że Internet stanowi nie tylko nową technologię, na którą młodzież jest otwarta; to technologia komunikacyjna, która jest w dużej mierze przez młodych tworzona. Przestrzeń wirtualna to świat ludzi młodych, którzy z łatwością poruszają się po hipertekstowych odnośnikach. Skróconość wypowiedzi, łamanie norm językowych, drobny druk i kolorowa dynamika wielu stron www sprawiają trudność ludziom starszym, natomiast dla młodych są oczywistą formą komunikacji. Podobnie rzecz się ma z życiem towarzyskim; dla ludzi młodych Internet jest oczywistym instrumentem wspomagania życia towarzyskiego. Wiele znajomości czy przyjaźni zaczyna się w Internecie. Życie towarzyskie studentów częściej niż w przypadku innych kategorii społecznych może polegać na spędzaniu czasu przed komputerem i rozmawianiu z innymi osobami poprzez Internet. To włączenie komponentu wirtualnego do życia towarzyskiego może polegać na przykład na utrzymywaniu interakcji internetowych z osobami poznanymi poza Internetem, poznawaniu nowych osób przez Internet, włączaniu się w internetowe społeczności, wspólnoty i grupy. Trudno już znaleźć w życiu towarzyskim współczesnych studentów kontakty, które zostały zawarte w przestrzeni realnej i rozgrywają się wyłącznie tam bez najmniejszego choćby udziału Internetu.

Wydaje się, że nie należy oddzielać kwestii związanych z Internetem od kwestii dotyczących atomizacji młodego pokolenia. Zależność pomiędzy tymi zjawiskami nie jest jednak tak jednoznaczna i prostoliniowa, jak zdawałyby się sugerować badania przeprowadzane w początkowym okresie funkcjonowania Internetu w codziennym życiu ludzi (por. Kraut et al. 1998; Nie, Lutz Erbring 2000). Nie jest tak, że Internet **powoduje** zmniejszoną częstotliwość kontaktów w realnym życiu, osłabia zdolności do nawiązywania tych kontaktów i niszczy te już istniejące. Wzrost indywidualizmu to tendencja w całym społeczeństwie zachodnim, wywołana rozlicznymi przyczynami. Zarówno atomizacja, jak i intensywność korzystania z Internetu są odzwierciedleniem tego samego procesu – przemian wzorca interakcji w kierunku indywidualizmu sieciowego.

Życie towarzyskie w przestrzeni wirtualnej

A. Sieciowy indywidualizm jako wzorzec życia towarzyskiego

Wokół pojęcia indywidualizmu sieciowego narosło wiele nieдомówień. Częstokroć się uważa, że pojęcie to określa wyobcowanie współczesnych jednostek, które potrafią komunikować się ze sobą wyłącznie za pomocą Internetu i nie są w stanie stworzyć wartościowych kontaktów i wspólnot pomiędzy sobą. Tymczasem indywidualizm sieciowy jest nowym wzorcem kontaktów i jako taki stanowi w istocie formę wspólnotowości, choć innego typu niż te znane nam dotychczas.

Można przypuszczać, że życie towarzyskie studentów oparte jest na wzorcu sieciowym. Sieci – coraz powszechniejsza forma uporządkowania społecznego – oparte są na zasadzie partnerskiej współpracy, mają charakter nieformalny i zdecentralizowany. Relacje sieciowe powstają spontanicznie, są oparte na indywidualnych wyborach dokonywanych na zasadzie zaufania, równości, wspólnie podzielanych wartości. Aterytorialne sieci stają się obecnie dominującym wzorcem związków społecznych. Wzrastającą popularność formy sieciowej można rozpatrywać jako odpowiedź na niedogodności takich form uporządkowania społecznego, jak hierarchie i rynki. Hierarchiczny model koordynacji społecznej, oparty na relacjach władzy i przymusie, zakłada podział i specjalizację zadań, centralizację, formalny charakter relacji społecznych, podporządkowanie działań jednostek ogólnie wyznaczonym celom. W rynkowym modelu porządku społecznego formą regulacji życia społecznego jest konkurencja. Ani hierarchiczny, ani rynkowy model porządku społecznego nie są w stanie dostarczyć jednostce wartościowych relacji z innymi ludźmi. W modelu hierarchicznym przeszkodę stanowią bezosobowość, schematyczność i instrumentalność relacji. W modelu rynkowym, oprócz instrumentalności relacji, przeszkodą dla zawiązania się wartościowych relacji jest konkurencja, która nie sprzyja budowaniu zaufania. O ile hierarchiczny i rynkowy model koordynacji porządkuje życie studentów w oficjalnych kręgach (uczelnia, praca), o tyle w ich prywatnym życiu towarzyskim dominują sieci.

Manuel Castells (1996, 2003) nazywa współczesne społeczeństwo sieciowym – ze względu na potęgę sieci informacyjnych oraz ze względu na popularność sieciowej formy uporządkowania społecznego. Podkreśla on, że sieci społeczne istniały zawsze, ale jego zdaniem obecnie, w wyniku zmian technologicznych, stały się one dominującą formą porządku społecznego. Współczesne społeczeństwo sieciowe organizuje się wokół nowoczesnych sieci informacyjnych, między innymi Internetu. Nowe wzorce interakcji wykształcają się poza Internetem, ale Internet dostarcza technologicznej platformy dla ich trwania. Dzieje się tak dlatego, że model sieciowy jest najbardziej efektywny w warunkach zapotrzebowania na szybką i pełną informację, a Internet dostarcza możliwości szybkiego oraz sprawnego przekazywania informacji. W ten sposób Internet wzmacnia tendencje do upowszechniania się modelu sieciowego.

Charakterystyczną cechą sieci jest znaczenie, jakie w tej formie koordynacji społecznej ma jednostka. W sieci nie ma pozycji centralnych i peryferyjnych; jednostki są sobie równe, w tym sensie, że indywidualnie mogą dokonywać wyborów w sferze swoich relacji z innymi. Każda jednostka jest osią, wokół której koncentrują się relacje. Taką formę wspólnotowości, polegającą na zorganizowaniu sieci kontaktów wokół jednostki, Barry Wellman (1999) określa mianem społeczności spersonalizowanych,

a Castells nazywa indywidualizmem sieciowym. Model sieciowy jest najbardziej adekwatną formą społecznienia w czasach wzrastającego indywidualizmu, coraz większej wagi przykładanej do niezależności i swobody wyboru we wszystkich sferach, także w sferze życia towarzyskiego. Jeśli studenci łączą się w szersze zbiorowości, to one również są zdominowane przez wzorzec sieciowy w sensie genetycznym i strukturalnym. To skonstruowanie według wzorca sieciowego wyraźnie odróżnia życie towarzyskie współczesnych studentów od życia towarzyskiego ich rodziców, kiedy to dominowały raczej małe grupy. Zdaniem B. Wellmana (1999) przejście od małych grup do sieci jako podstawowej formy związków społecznych to ogólny proces charakterystyczny dla czasów późnej nowoczesności. To dlatego niegdyś młodzieżowa impreza była spotkaniem niewielkiej grupy bliskich sobie osób w jednym miejscu, a obecnie przemieszcza się z miejsca w miejsce w zmiennym składzie. Więzy w sieci nie zawsze są silne, w przeciwieństwie do silnych więzów, jakie łączyły niegdyś studentów w ich grupach towarzyskich. Dlatego też współcześnie nawiązanie nowej relacji nie musi zakładać wspólnoty wartości i przekonań, a tylko chęć wejścia w posiadanie nowych zasobów. W sieci mogą znaleźć się zarówno głębokie relacje (stanowią one rdzeń najbliższych kontaktów), jak i relacje traktowane czysto instrumentalnie. Jak pisze Castells, to, że część relacji ma luźny charakter, nie oznacza jednak, iż są one nieważne. Takie relacje dostarczają informacji, pozwalają podnieść kwalifikacje, wypełniają wolny czas, stwarzają okazję do porozmawiania, wzmacniają zainteresowanie sprawami społecznymi. Relacje sieciowe nie muszą być jakościowo gorsze od niegdyśszych relacji grupowych, i to nie tylko dlatego, że nie wszystkie kontakty w sieci są słabe. Okazuje się bowiem, że Internet może dostarczać wartościowych relacji, przewyższając ograniczenia, które utrudniają nawiązywanie relacji w codziennym życiu. Internetowa anonimowość nie jest przeszkodą, ale ułatwieniem dla nawiązywania nowych relacji. Paradoksalnie łatwiej jest o szczerość w anonimowym gronie niż realnym życiu, w którym mamy do czynienia z rywalizacją i ogromnym deficytem zaufania. Internet staje się bowiem alternatywnym źródłem kontaktów, które nie są (w większości przypadków) silne, ale które są dla jednostki wartościowe, ponieważ umożliwiają jej wejście w posiadanie nowych zasobów, uzyskanie informacji, czy po prostu miłe spędzenie czasu.

Przemiana wzorca interakcji w kierunku indywidualizmu sieciowego nastąpiłaby zapewne także i bez wpływu Internetu, jest bowiem wywołana innymi niż Internet przyczynami. Jednakże Internet, dostarczając możliwości łatwego i niezobowiązującego podtrzymywania kontaktów, które jednak mogą być bardzo przydatne, wzmacnia tę przemianę.

Niektóre z sieci uczestnictwa są dla jednostki istotne, inne nie wymagają większego zaangażowania. Ludzie mogą należeć do kilku takich sieci jednocześnie – Castells (2000: 152) nazywa to zjawisko „portfelem życia towarzyskiego”. Jest to zasób posiadanych przez jednostkę kontaktów z innymi ludźmi, organizowany zgodnie z wzorcem indywidualizmu sieciowego. Dawniej życie towarzyskie młodych ludzi było nacechowane emocjonalnie: składały się na nie silne więzi przyjaźni czy przynależności do grup znajomych. Była to istotna wartość. Obecnie wzór życia towarzyskiego zmierza w kierunku instrumentalizacji. Życie towarzyskie to posiadane przez jednostkę silne i słabe kontakty, które w odpowiednim momencie zostają wykorzystane. Przypomina ono zbiór kart kredytowych, z których każda jest używana w innego typu sytuacji, ale wszystkie są w jakiś sposób wartościowe. Życie towarzyskie można zatem opisać za pomocą metafory „portfela” posiadanych potencjalnych relacji z innymi. Przy tym

kontakty internetowe są raczej uzupełnieniem relacji pozainternetowych, czy też alternatywną formą utrzymywania kontaktów, nie są natomiast dla nich substytutem. Studenci, jako osoby w większości otwarte na nowe wzorce (a także na Internet), są również podatni na recepcję nowego wzorca kontaktów, jakim jest indywidualizm sieciowy, według którego organizują swoje życie towarzyskie. Nie bez znaczenia jest również fakt, że studenci to często osoby, które przyjechały do miasta z innych miejscowości, są oderwane od lokalnych wspólnot i aktywnie poszukują nowych kontaktów towarzyskich – w Internecie, ale przede wszystkim poza nim. Budują w ten sposób swój indywidualny portfel życia towarzyskiego, który odpowiada na pozornie sprzeczne wartości, istotne dla młodych ludzi: niezależność i afiliację. Portfel życia towarzyskiego daje swobodę w kształtowaniu swojego życia towarzyskiego, ponieważ jednostki same budują i przebudowują sieć swoich interakcji z innymi. Z drugiej strony, małe zaangażowanie społeczne w liczne sieci spotyka się z krytyką niektórych obserwatorów życia społecznego (por. Putnam 2000), głoszących zwycięstwo tendencji indywidualistycznych i osamotnienie człowieka w nowym społeczeństwie sieciowym.

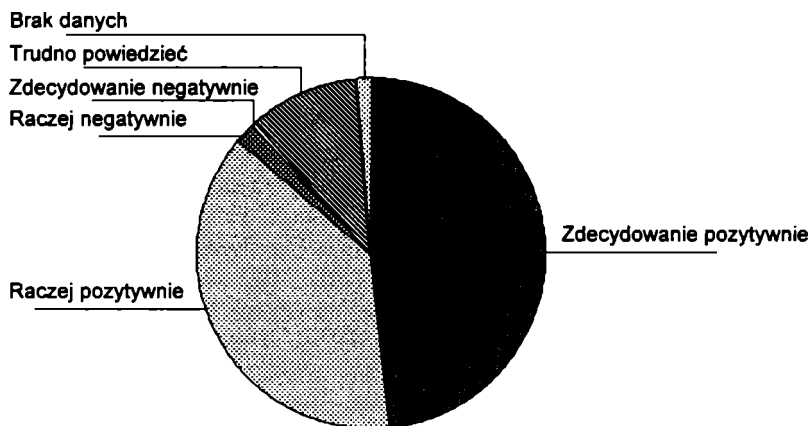
B. Rola komponentu wirtualnego

Zdaniem Świdy-Ziemby Internet ma w sferze więzi społecznych zarówno swoje dobre, jak i złe aspekty. Z jednej strony, przypadkowe i powierzchowne kontakty internetowe można postrzegać jako zagrożenie dla bezpośrednich i wspólnotowych kontaktów w realnym życiu. Kontakty za pośrednictwem Internetu miałyby być zawsze pojedyncze i nie stwarzać podstaw do uformowania się kategorii „my”. Z drugiej strony, Internet ratuje od wyobcowania osoby nieśmiała, samotne, nieradzące sobie z kontaktami twarzą w twarz; jest też polem wymiany poglądów, gdzie toczą się rozmowy i dyskusje, których coraz bardziej brakuje w realnym świecie młodych ludzi (por. Legutko 2002). Jednakże oba te stwierdzenia nie są do końca prawdziwe. Intensywne utrzymywanie kontaktów poprzez Internet nie jest zagrożeniem dla kontaktów z codziennego życia, ponieważ okazuje się, że najwięcej kontaktów internetowych utrzymują osoby, które utrzymują ich dużo także w codziennym życiu. Traktują one kontakty internetowe jako uzupełnienie innych swoich kontaktów. Jednakże osoby, które utrzymują niewiele kontaktów twarzą w twarz, wbrew obiegowemu stereotypowi nie są również skłonne do kompensowania sobie tego deficytu w Internecie. Atrofia więzi bezpośrednich jest spowodowana innymi niż Internet przyczynami; Internet natomiast, jeśli ma jakiś wpływ na życie towarzyskie, to raczej pozytywny (por. Castells 2000: 140–141).

Internet stanowi naturalny element życia codziennego studentów i jest całkowicie włączony w zestaw codziennych zachowań składających się na styl życia. Życie towarzyskie jako element stylu życia jest zatem również związane z Internetem. Internet pełni istotną funkcję w nawiązywaniu i podtrzymywaniu stosunków międzyludzkich składających się na życie towarzyskie, a komponent wirtualny może przejawiać się w sferze życia towarzyskiego na trzy sposoby:

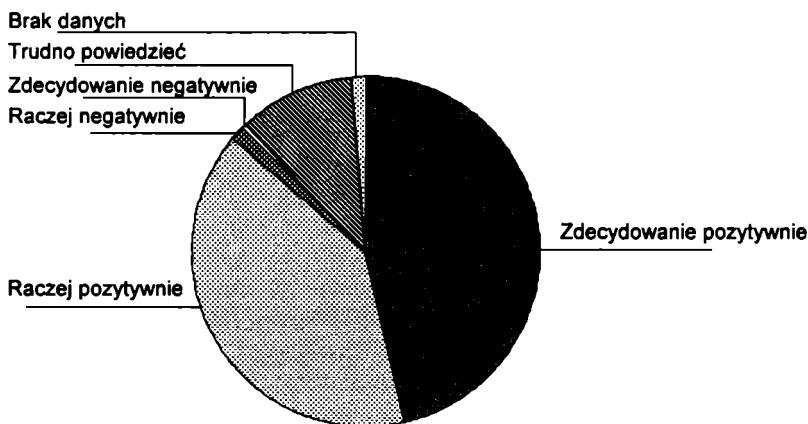
- 1) ułatwia podtrzymywanie kontaktów z osobami poznanymi poza Internetem;
- 2) umożliwia nawiązanie kontaktów, które są kontynuowane następnie niezależnie od Internetu;
- 3) umożliwia zaistnienie kontaktów, które całkowicie rozgrywają się w przestrzeni wirtualnej Internetu.

Okazuje się, że najistotniejszy dla studentów jest pierwszy z tych sposobów. W badaniach „Młodzi 2005” 49% badanych powiedziało, że korzysta z Internetu, aby podtrzymać kontakty ze znajomymi. W badaniach przeprowadzonych przez zespół pracowników Wydziału Nauk Społecznych Stosowanych AGH w ramach projektu: *Społeczeństwo informacyjne – aspekty funkcjonalne i dysfunkcjonalne. Na przykładzie środowiska akademickiego Akademii Górniczo-Hutniczej, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Ekonomicznej*, zdecydowana większość studentów przyznała, że Internet ma pozytywny wpływ na ich relacje w przyjacielami i znajomymi (por. rys. 1 i rys. 2).



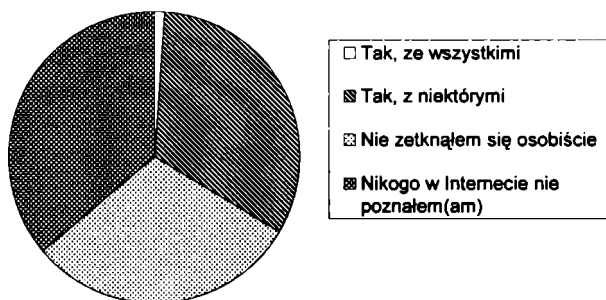
Rys. 1. Jak Internet wpływa na stosunki z przyjaciółmi

Źródło: projekt badawczy *Społeczeństwo informacyjne – aspekty funkcjonalne i dysfunkcjonalne. Na przykładzie środowiska akademickiego Akademii Górniczo-Hutniczej, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Ekonomicznej* – wyniki opublikowane w monografii: Lesław H. Haber (red.), *Akademicka społeczność informacyjna. Na przykładzie środowiska akademickiego Akademii Górniczo-Hutniczej, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Ekonomicznej*, Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne AGH, Kraków 2005.



Rys. 2. Jak Internet wpływa na stosunki ze znajomymi

Kontakty ze sfery realnej i wirtualnej nie mają charakteru rozłącznego. Często są to te same kontakty, podtrzymywane zarówno w sposób bezpośredni, tradycyjnie pośredni (listy, telefony), jak i poprzez Internet. W dobie obecnego upowszechnienia Internetu większość kontaktów w życiu towarzyskim studentów ma właśnie taki charakter. Przy tym zdecydowana większość kontaktów internetowych ma charakter zindywidualizowany, a nie grupowy. Według badań AGH, najpopularniejsze formy korzystania z Internetu wśród studentów to poczta elektroniczna (78,3% korzysta z niej regularnie), komunikatory internetowe (71,9%) i wysyłanie SMS-ów (68,1%), czyli typowe kanały indywidualnej komunikacji. Formy komunikacji grupowej, takie jak czaty, grupy i fora dyskusyjne, cieszą się o wiele mniejszą popularnością (odpowiednio – 3,1%, 11,2%, 5,1%). Podobne wyniki zostały uzyskane w badaniach „Młodzi 2005”: najpopularniejsze formy korzystania z Internetu to poczta elektroniczna (77%), wysyłanie SMS-ów (62%), komunikatory (53%); natomiast zdecydowanie mniej popularne są fora (21%) i czaty (15%). Potwierdza to tezę o indywidualizacji kontaktów i organizowaniu studenckiego życia towarzyskiego według wzorca indywidualizmu sieciowego. Co ciekawe, badania *Diagnoza społeczna 2005* odnotowują zwiększenie się popularności kanałów komunikacji indywidualnej i zmniejszenie popularności kanałów komunikacji grupowej wśród wszystkich użytkowników Internetu. Zdaniem D. Batorskiego (2005), czaty i fora służą przede wszystkim komunikacji z osobami, których nie zna się poza Internetem, a taka postać komunikacji jest coraz mniej atrakcyjna dla użytkowników Internetu. Internet jest bowiem wykorzystywany przede wszystkim do kontaktowania się z osobami znanymi z rzeczywistości pozainternetowej. Pozostaje więc mniej czasu na kontakty z nieznanymi osobami. Można więc powiedzieć, że zindywidualizowanie komunikacji internetowej nie jest zjawiskiem specyficznym dla życia towarzyskiego studentów, ale ogólnym trendem w sposobach wykorzystania Internetu.



Rys. 3. Czy zetknął(a) się Pan(i) z osobami poznanymi przez Internet

Źródło: projekt badawczy *Spółeczeństwo informacyjne – aspekty funkcjonalne i dysfunkcjonalne. Na przykładzie środowiska akademickiego Akademii Górniczo-Hutniczej, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Ekonomicznej*

Drugi z tych sposobów, czyli nawiązywanie relacji w Internecie, a następnie kontynuowanie ich poza Internetem, okazuje się również istotny, choć mniej niż pierwszy. 19% respondentów w badaniach „Młodzi 2005” przyznało, że korzysta z Internetu, aby poszukiwać nowych znajomości. Ponad 30% respondentów w badaniach AGH stwierdza, że spotkali się z osobami poznanymi w Internecie (por. rys. 3). Studenci są też dość otwarci na taką formę zainicjowania znajomości; 2,9% zdecydowanie, a 12,9% raczej twierdzi, że w Internecie można poznać prawdziwych przyjaciół.

Interesująca wydaje się kwestia tych kontaktów w studenckim życiu towarzyskim, które rozgrywają się wyłącznie (lub niemal wyłącznie) w przestrzeni wirtualnej. To różnego rodzaju wspólnoty internetowe (np. kanały IRC, niektóre grupy dyskusyjne), które mogą być istotną kartą w „portfelu życia towarzyskiego”. Społeczności takie powstają w Internecie dość obficie, często jednak ich żywot jest krótki; być może trudno nawiązać głębokie relacje z osobami, których się nigdy nie widziało i co do których nie ma nawet pewności, czy naprawdę istnieją. Niemniej jednak niektóre z tych wspólnot są w stanie przetrwać i stać się istotną siecią uczestnictwa w posiadanym „portfelu życia towarzyskiego”. Niektóre z takich społeczności mają charakter nieformalny i opierają się na łącznościach psychicznych pomiędzy ludźmi. Inne z kolei są zbliżone charakterem do formalnych grup społecznych. Mogą być organizowane przez jakąś instytucję, na przykład portal internetowy czy uczelnię. Przykładem może być lista dyskusyjna studentów informatyki AGH „Info1”. Składają się na nią słabe relacje instrumentalne, co nie zmienia faktu, że trwa od dłuższego czasu, przyciągając także byłych studentów informatyki, którzy nadal czują się z tą listą w jakiś sposób związani. Inne przykłady to studenckie fora dyskusyjne, grupy dyskusyjne Usenet (np. pl.sci.socjologia) oraz sieciowe „społeczności” niemające charakteru typowo akademickiego. W badaniach AGH zaledwie 3,4% osób przyznało, że Internet daje im poczucie przynależności do pewnej wspólnoty. Z drugiej jednak strony oznacza to, iż istnieją osoby, dla których społeczności internetowe są istotnymi kręgami uczestnictwa. Trzeba też zauważyć, że wiele społeczności internetowych może być dla jednostki istotnych, mimo iż nie zasługują one jeszcze na zaszczytne miano „wspólnoty, do której należą”. Być może jednak ten trend będzie się nasilał w miarę upowszechniania się Internetu.

Podsumowując – jednostki samodzielnie poszukują kontaktów towarzyskich, w Internecie i poza nim, a następnie tworzą z tych kontaktów własne sieci, własny, indywidualny portfel życia towarzyskiego. W tym portfelu znajdują się różne rodzaje kontaktów – silne i słabe, bardziej „realne” i bardziej „internetowe”; większość tych kontaktów jest utrzymywana zarówno dzięki interakcjom twarzą w twarz, jak i interakcjom internetowym. Ważną cechą takiej sieci kontaktów jest jej oderwanie od materialnego terytorium, także od uczelni. Jeśli w grę wchodzi kontakty bardziej „internetowe”, to istotne w budowaniu kontaktów jest podobieństwo zainteresowań, opinii czy podzielanych wartości. Mniejszą rolę odgrywa podobieństwo wieku, położenia społecznego, miejsca zamieszkania, wykształcenia, które stanowi istotną kwestię przy zawieraniu znajomości w codziennym życiu. Sprzyja to heterogenizacji życia towarzyskiego. Sieci kontaktów nie tworzą raczej grup; kontakty są bowiem zbyt zindywidualizowane, aby mogły tworzyć podstawę wspólnot. Jest to pewna forma afiliacji, choć niewątpliwie wpisująca się w tendencje indywidualizacji i atomizacji młodego pokolenia. Na pewno jednak wnioski, że rośnie nam pokolenie samotników wpatrzonych w komputerowy ekran, są daleko przedwczesne.

Bibliografia

- 1 Batorski D. 2005: *Korzystanie z nowych technologii: uwarunkowania, sposoby i konsekwencje* [w:] Czapiński J., Panek T. (red.), *Diagnoza społeczna 2005. Warunki i jakość życia Polaków*, Warszawa.
- 2 Castells M. 1996: *The Rise of the Network Society*, Oxford.
- 3 Castells M. 2003: *Galaktyka Internetu*, Poznań.
- 4 Giernanowska E. 1997: *Praca, bezrobocie, kształcenie – szanse i możliwości wyboru* [w:] Fatyga B., Tyszkiewicz A. (red.), *Dzisiejsza młodzież. Stereotypy i rzeczywistość po 1989 r.*, Warszawa.
- 5 Haber L.H. (red.) 2005: *Akademicka społeczność informacyjna. Na przykładzie środowiska akademickiego Akademii Górniczo-Hutniczej, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Ekonomicznej*, Kraków.
- 6 Kaprańska Ł. 2005: *Bycie w sieci jako wyznacznik stylu życia* [w:] Haber L.H. (red.), *Akademicka społeczność informacyjna. Na przykładzie środowiska akademickiego Akademii Górniczo-Hutniczej, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Ekonomicznej*, Kraków.
- 7 Kupracz S. 2004: *Młodzi mało gniewni*, „Tygodnik Powszechny”, 4 lipca, nr 27, <http://tygodnik.onet.pl/0,1173038,druk.html>
- 8 Kraut R. et al. 1998: *Internet Paradox: a Social Technology that Reduces Social Involvement and Psychological Well-being?*, „American Psychologist”, no. 53.
- 9 Legutko P. 2002: *O dorastaniu, czyli kod buntu*, Kraków.
- 10 Lizut M. 2005: *Samotni w wyścigu*, „Gazeta Wyborcza”, 2 lipca, <http://serwisy.gazeta.pl/wyborcza/1,34591,2799743.html?as=1&ias=3>
- 11 Nie N.H., Lutz Erbring 2000: *Internet and Society. A Preliminary Report*, Stanford.
- 12 Putnam R. 2000: *Bowling Alone. The Collapse and Revival of American Community*, New York.
- 13 Raport AIG OFE i „Gazety Wyborczej” „Młodzi 2005”, <http://praca.gazeta.pl/pub/mlodzi2005/>
- 14 Siciński A. 1976: *Styl życia – problemy pojęciowe i teoretyczne* [w:] Siciński A. (red.), *Styl życia. Koncepcje i propozycje*, Warszawa.
- 15 Świda-Ziemba H. 1998: *Wartości egzystencjalne młodzieży lat 90.*, Warszawa.
- 16 Świda-Ziemba H. 2000: *Obraz świata i bycia w świecie*, Warszawa.
- 17 Sztompka P. 2002: *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków.
- 18 Wellman B. (ed.) 1999: *Networks in Global Village*, Boulder.